Źródło: Kalendarz Ekumeniczny, Lublin 2000

Rozmowa z bpem Ablem Popławskim

Jak rozumiane jest pojęcie ekumenizmu w Kościele Prawosławnym?

Bp Abel: Ekumenizm w pojęciu Kościoła Prawosławnego to propagowanie szacunku i miłości między chrześcijanami różnych wyznań. Wynika on z potrzeby odpowiedzi na nakaz Chrystusa: „Aby wszyscy byli jedno" (J 17, 21). Słowa naszego Pana: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali" (J 13, 34) powinny być kierunkowskazem dla wszystkich podzielonych chrześcijan. Kościół Prawosławny uważa, że podstawą urzeczywistnienia jedności chrześcijan jest powrót do tradycji pierwszych wieków nie podzielonego Kościoła. Głównym źródłem podziałów chrześcijaństwa była pycha człowieka. Powrót do pełnej prawdy jest możliwy drogą pokory i wspólnego poszukiwania prawdy.

Kościół Prawosławny ma świadomość zachowywania skarbów Tradycji patrystycznej, stąd też swój udział w ruchu ekumenicznym traktuje jako dawanie świadectwa o nie podzielonym Kościele pierwszych wieków.

Jakie znaczenie będzie miał rok 2000 dla Kościoła Prawosławnego?

Rok 2000 będzie dla Kościoła Prawosławnego czasem szczególnego dziękczynienia trójjedynemu Bogu za niezmierzone bogactwo i miłosierdzie okazywane ludzkości na przestrzeni dwóch tysiącleci. Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w szczególny sposób uczci Wielki Jubileusz centralnymi uroczystościami, które odbędą się w żeńskim monasterze na Św. Górze Garbarce w święto Przemienienia pańskiego, w dniach 18-19 sierpnia. Zaplanowana jest szczególna całodobowa modlitwa w czasie tych uroczystości. Na tę okoliczność święty Sobór Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego wystosuje do wiernych Jubileuszowe Orędzie.

Miniony okres dwóch tysięcy lat istnienia chrześcijaństwa - to dla Kościoła Prawosławnego czas również wielkich doświadczeń, a nawet agresji doświadczonych od innych, silniejszych, kościołów. Obecnie koncentrujemy się jednak na teraźniejszości i przyszłości. Będziemy wznosić żarliwe modlitwy, prosząc Boga Miłującego człowieka, aby w trzecim tysiącleciu przezwyciężyć wszelkie mury podziałów, zbliżyć się do siebie nawzajem w postawie szacunku, wyrozumiałości i miłości. Taki właśnie błagalny charakter będą miały nasze modlitwy na nowe tysiąclecie. Przemiana naszych serc jest możliwa tylko za sprawą gorliwej modlitwy.

Jak wygląda ekumenizm w praktyce eklezjalnej?

W Kościele Prawosławnym prawie wszystkie nabożeństwa rozpoczynają się wielką ektenią (litanią), która stanowi zbiór próśb skierowanych do Boga. Jedna z tych próśb zasługuje na szczególną uwagę w kontekście ekumenizmu: „O pokój dla całego świata i o pomyślność świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się". Kościół Prawosławny ma świadomość, jak ważna jest jedność. Od dawna aktywnie uczestniczy w styczniowej Oktawie o Jedność Chrześcijan. Niemniej jednak nie widzi możliwości współpracy ekumenicznej z katolickimi Kościołami obrządku wschodniego, które zaistniały w wyniku unii pomiędzy Kościołem Katolickim a Kościołem Prawosławnym kilkaset lat temu. Unia ciągle pozostaje wielką raną na organizmie Prawosławia. Stąd też uniatyzm jest głównym powodem zamrożenia dialogu katolicko-prawosławnego.

Czy ekumenizm jest szansą, czy zagrożeniem dla Kościoła, i w jaki sposób miałby łączyć chrześcijan różnych wyznań?

Ekumenizm jest szansą dla Kościoła Chrystusowego pod warunkiem zaistnienia chęci współpracy i porozumienia na bazie nakazu naszego Pana. Szczególnie w polskiej rzeczywistości potrzebna jest ciągła praca na rzecz budowania jedności chrześcijan, gdyż pozostało jeszcze bardzo wiele do zrobienia w tym zakresie.

Zauważam, że w innych krajach udało się już wypracować skuteczne mechanizmy niwelujące niechęci i nieufność, ale ciągle dostrzec można brak konsekwencji i determinacji do ich uruchomienia w Polsce. Myślę, że jedną z ważniejszych postaw, kształtującą dobre relacje chrześcijan, jest zasada zgodności, z którą silniejszy zawsze jako pierwszy wychodzi naprzeciw i podaje rękę słabszemu.

Czy współczesne chrześcijaństwo może być alternatywą dla coraz bardziej zlaicyzowanego społeczeństwa?

Cały świat, a zwłaszcza Europa Wschodnia, staje obecnie przed atakami laicyzmu, który wraz z nawałnicą materializmu wypłukuje wartości chrześcijańskie. Ratunkiem w tej sytuacji jest poszukiwanie coraz to nowych form różnorakiej współpracy pomiędzy chrześcijanami. Wspólne świadectwo chrześcijan ma wielką moc, gdyż rodzi się z zadawania w sobie śmierci wrogości (por. Ef 2, 16) i wyzwala miłość, która wszystko zwycięża. Chrześcijaństwo w swej istocie jest religią miłości. Tak naprawdę, to właśnie ta prawdziwa miłość jest lekarstwem dla pogrążonego w chorobie, zlaicyzowanego świata. Stąd też my jako chrześcijanie jesteśmy powołani przez naszego Pana Jezusa Chrystusa do dawania świadectwa, że miłość nie umarła, lecz zmartwychwstała i żyje w sercach naszych oraz uzdalnia nas do bycia z innymi i dla innych.